

Wszędzie spaliny?

4 maja 2017

Ruch samochodowy, szczególnie w dużych miastach, gdzie jego natężenie jest ogromne, ma ogromny wpływ na jakość powietrza. NIK zwraca uwagę na brak przepisów i metod badawczych umożliwiających eliminację z ruchu pojazdów emitujących najbardziej szkodliwe dla zdrowia substancje. Według informacji Izby, organy kontroli ruchu drogowego (policja, inspekcja transportu drogowego) są w niedostatecznym stopniu wyposażone w sprzęt pomiarowy do kontroli spalin lub nie wykorzystują go.

Izba raportuje, że polskie powietrze należy do najgorszych w Europie pod względem jakości. Światowa Organizacja Zdrowia i Europejska Agencja Środowiska oszacowały liczbę śmiertelnych ofiar zanieczyszczeń powietrza w Polsce na ponad 40 tys. Rocznie. Na tak szokująco wysokie wskaźniki ma wpływ właśnie ruch samochodowy oraz lotnictwo. Powietrze zatrutowane jest przez węglowodory, cząstki azotu i węgla, związki siarki i metali. Najczęstszymi chorobami powodowanymi przez spaliny samochodowe są: astma, przewlekłe choroby płuc, stany zapalne dróg oddechowych, nowotwory, choroby serca oraz układu nerwowego.

Według danych Eurostatu, rosnący import używanych samochodów powoduje, że w Polsce blisko 60 proc. aut jeżdżących po drogach ma więcej niż 10 lat.

NIK zwraca również uwagę na niedostateczne wyposażenie organów kontroli ruchu drogowego w sprzęt pomiarowy oraz niewielki stopień jego wykorzystania.

Policja dysponuje ograniczoną ilością analizatorów spalin oraz dymomierzy, w związku z czym policjanci nie posiadający tych urządzeń mogą dokonywać jedynie wzrokowej oceny stanu układu wydechowego, przy czym dostęp do tego układu bez kanału lub podnośnika jest niemożliwy. Policja ma 37 specjalistycznych

pojazdów do kontroli emisji spalin. W 2015 roku przeprowadziła łącznie 4438 takich kontroli. W co czwartym przypadku (1143 razy) stwierdzono naruszenie norm ochrony środowiska.

Źródło: NowyObywatel.pl